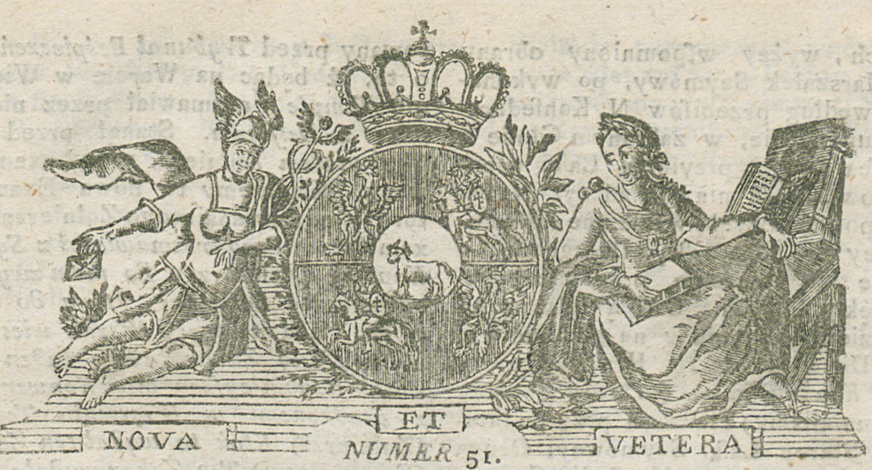


NUMER 51.

GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODĘ DNIA 26. CZERWCA ROKU 1793.

Z Warſzawy dnia 26. Czerwca.

Seym Extraordynaryiny *Grodzieńſki*, dnia 17. tego Mieſiąca rozpoczął ſię w tamecznym Mieście od zwykłego Nabożeńſtwa w Kaplicy Zamkowey, w przytomności Nayiaśn: Pana, y zebranych *Stanów* odprawionego. Uroczyſtą Wotywę celebrował J. X. *Koſsakowſki* Biſkup *Jnflantſki*, Koadiutor *Wileńſki*; Kazanie zaś ſtoſowne do okoliczności miał J. X. *Koſsakowſki* Kuſtoſz Katedralny *Wileńſki*, Nominat Koadiutor Biſkupſtwa *Jnflantſkiego*. Po Nabożeńſtwie, za zgromadzeniem ſię JJ. PP. Poſłów do *Jzby Poſelſkiey*, pierwſzy *ex Ordine* Poſeł *Krakowſki* JP. Hrabia *Ankwicz*, podnioſł Starą Laſkę, zagaiaiąc Seſſyą ſtoſowną Mową, oraz *in Ordine* obrania Marſzałka Seymowego nakazał Uſtęp; a po Uſtępie, za powrotem do Jzby JJ. PP. Arbitrów, w podobneyże Mowie ogłoſiwſzy *unanimitate* obranego JP. *Bielińſkiego* Cześnika Koronnego Poſła *Mazowieckiego* z Ziemi *Warszawſkiey* za iedynego Marſzałka Seymowego od Obu Narodów, do obięcia Laſki y do wykonania przepiſaney przez N. Konfederacyą Przyſięgi zaproſił; ale gdy o niektóre wyrazy teyże Przyſięgi, wątpliwości niektórych JJ. PP. Poſłów niemogły być natychmiaſt załatwione, przeto z odłożeniem onych Seſſya ſolwowaną zoſtała na dzień naſtępuiący.

Syſſya Seymowa dnia 18. Czerwca, od początku do końca, przez czas kilko-godzinny, przepędzona była na Uſtępie, y w tymże Stanie była ſolwowaną na iutro.

Seſſya Seymowa dnia 19. Czerwca, poczęta od Uſtępu, wkrótce dla JJ. PP. Arbitrów otworzoną była; przy

których, wyżey wspomniony obrany JP. Marszałek Seymowy, po wykonanym według przepisów N. Konfederacyi Juramencie, w zabranym Głosie z mieysca swego, przyięcie Laski y podziękowanie za nią oświadczył. Nastąpiły potym zwykłe wzaiemne Izby Poselskiey z Senatorską Delegacye, y tychże Izb złączenie, przy pocałowaniu ręki N. Pana. Sessyą solwowano na dzień następuiący na godzinę 11.

Dwie Mowy JP. Hrabi *Akwicza* Posła *Krakowskiego*, (o których wyżey wspomnieliśmy) Pierwsza przy podniesieniu Starey Laski Seymowey; Druga po Elekcyi nowego Marszałka Seymowego miane, znayduią się w *Addytamencie* przy dzisieyszey Gazecie rozdaiącym się.

Kładniemy tu Specyfikacyą Posłów z Xięstwa *Inflantskiego*, na Sessyi Konfederacyi Generalney Obu Narodów wybranych. Xiąże Adam *Łodzia Poniński* Rot: Kaw: Nar: JJ. PP. *Modzelewski* Kaw: Malt: *Manuzzi* Starościc Opes: *Jozofowicz* Staro: Merec: *Snarski* Konsyl: Konfed: W. X. Lit: *Szteyn* Kons: Konf: W.X.Lit:

Kładniemy także Deklaracyą Konfederacyi Generalney Oboyga Narodów, kilką dniami przed zaczęciem teraźnieyszego Seymu, w tych słowach wydaną: = „ Konfederacya Generalna „ Oboyga Narodów; Wierna początkowym Zasadom swoim, trwać będzie „ przed Seymem, w czasie Seymu, y po „ Seymie, dopóty, póki Narodowi sprawy z czynności swoich nie zda. Dan „ w *Grodnie*, na Sessyi Konfederacyi „ Generalney Oboyga Narodów, dnia „ 14. Czerwca R. 1793. „

Z Paryża dnia 27. Maia. Insurrekcya lepiey myślących Obywatelów tuteyszey Stolicy przeciwko *Maratowi* y iego Partyzantom, coraz barziey widzieć się daie. W przeszłych dniach, ieden z Gwardyi Narodowych był cytowany przed *Trybunał Beśpieczeństwa* o to, iż będąc na Warcie w Więzieniu *Temple*, rozmawiał przez nieiaki czas z *Delfinem*. Stanął przed tym *Trybunałem* Zołnierz, y był examinowany. Kładniemy tu słowa Examinatora y odpowiadaiącego Zołnierza. (Examinator) *Poco rozmawiałeś z Synem Kapeta?* (Zołnierz:) *Bo mam zwyczay odpowiadać każdemu, który do mnie mówi.* (Examinator:) *Wszak wiesz, że iest wydany Zakaz, ażeby żaden nieśmiał naymnieyszey mieć Konwersacyi z osadzonemi w Więzieniu Temple.* (Zołnierz:) *Ktoż to wydał ten Zakaz?* (Examinator:) *Ten Zakaz wydała Konwencya.* (Zołnierz:) *A iakim Prawem Konwencya wydała ten Zakaz?* (Examinator:) *Wydała Konwencya ten Zakaz tym Prawem, który ma sobie delegowany od Narodu.* (Zołnierz:) *Y ia też iestem częścią Narodu, ale tego Prawa nigdy Konwencyi niedelegowałem.* (Examinator:) *Jeżeli nam niepowiesz, co ci mówił Syn Kapeta, poydziesz zaraz pod Areszt.* (Zołnierz:) *Odważcie się tylko to uczynić, a obaczycie co z tego wyniknie. Moia Sekcya wie o tym, że ia tu u was iestem, a ta Sekcya stoi pod bronią, y gotowa iest mścić się moiey krzywdy. Od dawnego iuż czasu uprzykrzył się nam wasz y wam podobnych Despotyzm. Jeżeli mnie w Areszt weźmiecie, przyrzekam, że w iedney godzinie, ani waszego Trybunału, ani waszego Domu niebędzie; a Mściciele zgubioney przez was Francyi, z waszeyże krwi uczynią ofiarę martwym popiołom tego, którego tak niesprawiedliwie zabiliście.* Panowie Kommissarze tego *Trybunału*, zadziwieni y zastraszeni tak śmiałą Zołnierza odpowiedzią, puścili go wolno. Zołnierz ten, był z Sekcyi *du Louvre*.

Z Paryża d. 3. Czer: Deputacyą od 48. Sekcyi y od wszystkich aktualnych

Władz w *Paryżu*, przybywszy na Seſſyą *Konwencyi Narodowey* d. 2. Czerwca, domagała ſię Dekretu oſkarżenia przeciwko *Deputowanym Konwencyi Narodowey* tym, którzy ſtracili zaufanie Ludu, oświadczaiąc ſię, że ieżeli żądana Satysfakcya *Petycyoniſtom* natychmiaſt niebędzie uczyniona, tedy ią ſami ſobie uczynią. *Barrere* podał zatym Proiekt naſtępuiący do Decyzyi: „ *Konwencya* zawieſza od Urzędowania Deputowanych tych, którzy ſą przyczyną lub powodem do zamieſzek Ludu, ſtawiaiąc ich pod Protekcyą Prawa. „ Na co *Isnard* y drudzy odezwali ſię: że ſkoro Suſpendowanie to zdaie ſię *Deputacyi Dobra Publicznego* za potrzebne nieuchronnie, tedy owi Deputowani zechcą ſię ſuſpendować ſami. *Lanjuinais* deklarował: Nieſpodziewaycie ſię odemnie ani Suſpenſyi, ani Dymiſſyi. Perſwadowano iemu, iż dla Dobra Publicznego należy uczynić tę ofiarę. Uczyniłbym ią (odpowiedział) gdybym był wolny; lecz *Konwencya* teraz w oblężeniu ieſt trzymana. Widziałem ſam Bilet z wyrażeniem: *Zakaz dla wſzyſtkich Deputowanych wychodzenia z Sali Obrad*; y wiem, że Zbroyna Kupa, ma nabite Flinty. „ Straſzliwy na to tumult y hałas powſtał. Wkrótce też wielki krzyk y rozruch był ſłyſzany przy drzwiach. Wielu z *Deputowanych* poſzło do drzwi, lecz w niemałym potrwożeniu wrócili ſię nazad. *Lacroix* donióſł, iż moc Zbroyna otoczyła Salę, y chcącemu z Sali wychodzić (lubo ſię *Deputowanym* kto mianował) pogrożono, y nazad go popchnięto. Deputowani inni opowiedzieli także to obeyście ſię, które ich ſpotkało. Dekretowano zatym, aby moc Zbroyna oddaliła ſię od *Konwencyi*, a Kommendant ażeby ſię ſtawił u Kratek. Przyſzło dwóch Kommendantów, którzy zapewnili, iako żadnego Ordynanſu Wolności przeciwnego niedawali. *Barrere* odezwał ſię: „ Próżno my tu czas trawiemy, wyidźmy z Sali Obrad. „ Zgromadzenie zaczęło ſię z mieyſca ruſzać, y Arbitrowie zſzedszy z Galeryi, chcieli niby Przedmurzem ſtać ſię dla Zgromazenia. Wkrotce potym Zgromadzenie wróciło ſię znowu do Sali nazad, y na nowo Obrady ſwe zaczęło. *Couthon* uczynił tę uwagę, iż ſposoby łagodne nic niepomagaią, trzeba tu użyć lekarſtwa dzielnieyſzego, y *Deputowanych Konwencyi zaſkarżonych* areſztować. Jeſt to prawidło Beśpieczeńſtwa, którym ſię rzeczy niepogorſzą. Krótko mówiąc: wypadł Dekret, ażeby *Deputowani Konwencyi Narodowey*: *Barbaroux*, *Biroteau*, *Briſsot*, *Buzot*, *Chambon*, *Doulcet*, *Gensonnet*, *Grangeneuve*, *Gorsas*, *Gaudet*, *Lanjuinais*, *Laſsource*, *Lidon*, *Louvet*, *Lanthenas*, *Le Hardi*, *Leſage*, *Pethion*, *Salles*, *Valazè*, *Valady*, y *Vergniaud*, wraz z Oſobami ſkładaiącemi *Kommiſsyą Dwónaſtu*, tudzież Miniſtrowie *Clavieres* y *Lebrun*, mieli w własnych pomieszkaniach Domowy Areszt. Po zapadłym tym Dekrecie, Obywatele *Paryſcy* w Liście piſanym do *Konwuncyi*, dziękczynienie oświadczyli za ferowanie Dekretu rzeczonego.

Wczora y zawczora, po rozmaitych Sekcyach, wielu znowu Ludzi ze wſzyſtkich Stanow y mianowicie Kobiet, iako podeyrzanych, wzięto do Aresztu, y wſzyſtkiemi temi areſztowanemi Oſobami, zapchano Klaſztor *Karmelitańſki*, gdzie przeszłego Roku zataraſowani byli *Xięża Nieprzyſięgli* których potym w Mieſiącu Wrześniu zamordowano.

W Departamencie *de la Lozere*, *Royaliści* opanowali Miaſto *Marvejols* w *Langwedoku*, y wſzyſtkie Oſoby Magiſtratowe w pień wycięli; opaſali oni także Miaſta *Mende*, *St: Chely*, y *St: Flour*.

W tamtey ſtronie werbuią teraz 10. tyſięcy *Patryotów*, dla Woiowania przeciwko tamecznym *Royaliſtom*. Miaſto także *Fontenay le Peuple*, ieſt w Posseſſyi *Royaliſtów*, którzy tam 25. harmat zabrali, y okopuią ſię teraz na tym ſtanowiſku Głównym Departamentu *la Vendée*. Miaſto *Niort*, także niebespieczeńſtwem od *Royaliſtów* ieſt zagrożone.

Filip *d'Orleans* piſał do *Konwencyi* prosząc o uwolnienie ſiebie, ponieważ oſkarżenie żadne przeciwko niemu mieyſca niema. Lecz *Konwencya* niezważaiąc na to, do materyi dzienney przyſtąpiła.

Dawniey w *Paryżu* Liſty na Pocztę przeznaczone, wrzucano do ſkrzyni umyślnie na to wyſtawioney; dziś te Liſty trzeba do rąk oddać Zołnierzowi na Szylwachu przy tey Skrzyni ſtoiącemu. Liſty podeyrzane, mianowicie za granice do obcych Kraiów zapiſane, przytrzymuią z ſamemiż nawet Liſtów oddawcami. Przez to Poczty, które około godziny 2. po południu odchodzić zwykły, do godziny 10. w nocy bywaią zatrzymane.

Z Auſtryackich Niderlandów d. 5. Czerwca. Forpoczty Armii Sprzymierzoney, codziennie niemal ucieraią ſię z Nieprzyiacielſkiemi Garnizonami w *Condé*, *Valenciennes*, y *Maubeuge*, które wycieczki częſte podeymuią, y z ſtratą bywaią nazad odpartemi. *Mauzoleum Francuſkiego* Generała *Dampierra* w Obozie *Famars* nalezione, zburzono.

W *Weſt-Flandryi*, gdzie napaści Nieprzyiacielſkiey bliſkie było niebeſpieczeńſtwo, w samey rzeczy Korpus Woyſka *Francuſkiego* więcey niż od 6,000. Zołnierzy z 30. harmatami, wtargnęło nagle do Miaſta *Furnes*. Garnizon *Holenderſki* z 1,000. Zołnierzy tylko złożony, wcześnie cofnął ſię ztamtąd nazad ku *Oſtende*, zkąd Magiſtrat y Ceſarſki Poborca iuż ſię byli usunęli. Lecz gdy wkrótce potym Garnizon *Angielſki* z *Oſtende* ściągnął do gromady z Garnizonami w *Nieuport* y w *Courtray* maſzeruiąc naprzeciw owemu Korpuſowi Nieprzyiacielſkiemu, *Francuzi* ku Granicom znowu cofnęliſię nazad, zrabowawſzy wiele Domów w *Furnes*, y niemało żywności uprowadziwſzy z ſobą.

Legia *Francuſkich Emigrantów* w *Anglii* wyſtawiona, pod Kommendą Hrabiego *la Chatre*, przybyła teraz z inną Infanteryą *Angielſką* do *Oſtendy*, dla wzmocnienia Armii Xiążęcia *de York*. Druga także Kompania *Emigrantów Francuſkich* w ſłużbie *Holenderſkiey* zoſtaiących, przez *Tournay* ciągnęła ku *Orchies*. *P. Dumourier*, przy odeyściu oſtatnich Liſtów z *Bruxelli*, wybierał ſię właśnie do *Anglii*.

Z Bruxelli dnia 5. Czerwca. Przecie *Stany* tuteyſze uchwaliły dla Ceſarza Jmci zapłacenie wſzyſtkich, tak zaległych, iako też przypadaiących teraz Subſydyów. Dobrowolne także ofiary, iak dokładniey teraz dowiaduiemy ſię, nad wſzelkie ſpodziewanie pomyślnie wypadły. Dla Ceſarza Jmci przeznaczono Million ieden y 200,000. *Złotych*; dla Arcy-Xiążęcia *Karola* Generalnego Gubernatora, uchwalono Million ieden *Złotych*. Partykularnych Oſob ofiary y podarunki prywatne, hoynie dochodzą także, Hrabia *de Merode*, wyliczy Ceſarzowi Jmci na Subſydium y opędzenie Extraordynaryinie wielkich Nakładów Woiennych teraźnieyſzych, 40,000. *Złotych*; Hrabia *Lannois*, 40,000. *Złotych*; Xiąże *d'Ahremberg* 100,000. *Złotych*; Opat *de Tongerlo* 400,000. *Złotych Ryńſkich*.